



Sygn. akt V CK 751/04

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Tadeusz Domińczyk (przewodniczący)*

*SSN Mirosław Bączyk*

*SSN Maria Grzelka (sprawozdawca)*

w sprawie z powództwa M. N.

przeciwko Gminie Z.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 29 czerwca 2005 r., kasacji powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 29 czerwca 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu za instancję kasacyjną.**

#### Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki, obejmującą kwotę 52.985,- złotych, od wyroku Sądu Okręgowego w Ś., mocą którego oddalone zostało żądanie powódki o zapłatę kwoty 72.180,- złotych z tytułu zwrotu wartości nakładów dokonanych na lokal użytkowy w Z. w budynku ratusza. Sąd Apelacyjny uznał, że powódka nie sprecyzowała rodzaju i zakresu nakładów, bez których wynajęty lokal był niezdatny do umówionego użytku oraz ich wartości, ani rodzaj tych nakładów nie

wynikał z kosztorysu przedstawionego przy pozwie i z porównania protokołu zdawczo-odbiorczego z dnia 21 maja 1993 r. z protokołem zdania lokalu przez powódkę z dnia 7 lipca 1994 r. Stwierdził, że po uchyleniu przez Sąd Najwyższy pierwszego wyroku Sądu drugiej instancji, w części obejmującej zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 52.985,- złotych i przekazaniu w tym zakresie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, niezbędne stało się wskazanie przez powódkę które nakłady, składające się na kwotę 52.985,- złotych, miały charakter koniecznych w rozumieniu art. 663 k.c., zważywszy, że Sąd Najwyższy wykluczył możliwość skutecznego domagania się przez powódkę wszystkich poczynionych przez nią nakładów a powódka w dotychczasowym postępowaniu nie dokonała wymaganego rozróżnienia. Powódka nie uczyniła zadość stosownemu wezwaniu Sądu, przez co niemożliwe stało się zajęcie merytorycznego stanowiska w rozpoznawanej sprawie. Sąd Apelacyjny rozważał kwestię częściowego uwzględnienia powództwa przy zastosowaniu art. 322 k.p.c., ostatecznie jednak uznał, że również dla takiego rozstrzygnięcia brak wystarczających podstaw faktycznych, a ponadto – rodzaj dochodzonego roszczenia nie mieści się w hipotezie art. 322 k.p.c.

W kasacji powódka zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów postępowania – art. 381, 382, 233 § 1 i art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 217 i 227 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez zaniechanie wszechstronnej oceny materiału dowodowego i nieuwzględnienie dowodów z zeznań świadka K. S. i dodatkowej opinii biegłego z zakresu robót budowlanych. Ponadto, w ramach drugiej podstawy kasacyjnej, zarzuciła naruszenie art. 232, 187 § 1 pkt 2 i art. 322 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie, oraz art. 393<sup>17</sup> i art. 386 § 6 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez błędne uznanie, że powódka nie przytoczyła okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie i nie wskazała dowodów na ich poparcie oraz przez nieuwzględnienie, iż roszczenie z tytułu zwrotu nakładów jest w istocie roszczeniem z bezpodstawnego wzbogacenia, a także – przez dokonanie odmiennej wykładni przepisów i prowadzenie postępowania sprzecznie ze wskazaniem Sądu Najwyższego i przyjęcie, że żądane nakłady nie podlegają zwrotowi. W ramach podstawy kasacyjnej obejmującej uchybienie prawu materialnemu skarżąca zarzuciła naruszenie art. 662 § 1, art. 663, art. 753 § 2, 756 w zw. z art. 742 k.c. oraz niezastosowanie art. 5 k.c. Z powołaniem się na powyższe powódka w kasacji wносиła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Powódka, domagając się ostatecznie kwoty 72.180,- złotych wyraźnie odróżniała co do zasady nakłady konieczne i nakłady ulepszające. Nie wyspecyfikowała poszczególnych rodzajów nakładów, ponieważ utrzymywała, że należą się jej do zwrotu obydwa rodzaje nakładów. Opinię biegłego sądowego inż. K. B. odczytała jako obejmującą tylko nakłady konieczne i domagała się, żeby biegły uznał za konieczne dodatkowo prace przez nią wymienione, a przez biegłego uznane za nakłady ulepszające. Ostatecznie, z perspektywy niezmienionej przez biegłego sądowego opinii, oraz wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 23 maja 2002 roku sygn. akt I ACa (...), wydanego w rozpoznawanej sprawie i niezaskarżonego przez powódkę kasacją w części oddalającej jej apelację w pozostałej części (pkt 2 wyroku), stanowisko procesowe powódki przedstawiało się jednoznacznie; zrezygnowała ona z nakładów ulepszających, a zasądzoną na jej rzecz wyrokiem reformatoryjnym Sądu odwoławczego kwotę 52.985,- złotych uznała, w ślad za stanowiskiem biegłego (a także Sądu Apelacyjnego w wyroku z dnia 23 maja 2002 r.) za wartość nakładów koniecznych. Na etapie ponownego postępowania przed Sądem Apelacyjnym, po uchyleniu przez Sąd Najwyższy wyroku z dnia 23 maja 2002 r. w wyniku kasacji strony pozwanej, nie powinno być wątpliwości odnośnie do tego, że powódka domaga się zwrotu wartości nakładów koniecznych w kwocie 52.985,- zł oraz, że kwotą określającą tę wartość mogłaby być żądana kwota 52.985,- złotych gdyby się okazało, że nakłady szczegółowo opisane w obmiarze robót a poprzednio w kosztorysie powódki i ostatecznie w kosztorysie i opinii biegłego były rzeczywiście nakładami obciążającymi pozwaną, których konieczność wykonania wynikała z art. 662 § 1 w zw. z art. 663 k.c. Wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego, wyrażonemu w pierwszym postępowaniu odwoławczym, nie sposób było przyjąć (tak, jak to uczynił biegły sądowy na podstawie nieprecyzyjnej tezy dowodowej w zleceniu Sądu Okręgowego), że sama funkcjonalność określonych nakładów przesądzała o ich konieczności w rozumieniu art. 662 § 1 w zw. z art. 663 k.c. Jak to trafnie podniosła strona pozwana w piśmie procesowym na k. (...), a następnie w kasacji i co ostatecznie uznał za zasadne Sąd Najwyższy w wyroku uchylającym z dnia 19 listopada 2003 r., za konieczne, w okolicznościach niniejszej sprawy, mogły być uznane tylko nakłady doprowadzające wynajęty przez powódkę lokal do stanu sprzed podnoszonej przez powódkę dewastacji (por. zeznanie powódki, protokół), oraz ewentualnie takie nakłady, które przeciętnie rzecz biorąc służą określonemu wysokiemu standardowi lokalu użytkowego i bez których lokal na cele użytkowe w ogóle mógłby być wykorzystywany, ale które – zważywszy na ewentualnie

prestżowy charakter przedmiotowego lokalu w centrum miasta w zabytkowych podziemiach – mogłyby w okolicznościach niniejszej sprawy zostać zaliczone do koniecznych w ramach „przydatności do umówionego użytku”. Czy i które z dokonanych przez powódkę nakładów na łączną kwotę ok. 75.000,- złotych odpowiadały powyższym kryteriom, w szczególności – czy żądana przez nią kwota 52.985,- złotych z tytułu nakładów koniecznych obejmowała tylko takie nakłady, czy też dotyczyła również wydatków zbędnych, z punktu widzenia umówionego przez strony przeznaczenia i standardu lokalu (np. uwzględniających tylko upodobania powódki), - tego Sąd Apelacyjny w poprzednim wyroku nie ustalił. Wyjaśnieniu powyższej kwestii służyć miało ponowne rozpoznanie sprawy, w tym - wnioskowane przez powódkę dowody z zeznań świadka K. S. i uzupełniającej opinii biegłego. Wymaga podkreślenia, że podnoszone przez powódkę w ponownym postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym argumenty na rzecz zaliczenia do nakładów koniecznych tzw. tynków strukturalnych nie zasługiwały a limine na odrzucenie, ponieważ ewentualną skuteczność tych argumentów mogłaby wykluczyć tylko zasada nieprzekroczenia wartości przedmiotu sporu na tym etapie procesu (art. 383 k.p.c.), czego, bez sprawdzenia „konieczności” nakładów przyjętych dotychczas, nie sposób było przewidzieć.

Wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonym wyroku, twierdzenia powódki co do tego, że podtrzymuje ona żądanie zasądzenia na jej rzecz kwoty 52.985,- zł z odsetkami ustawowymi z tytułu wartości nakładów koniecznych i jakich, oraz jakie powołuje na to dowody nie wymagało sprecyzowania. Można się zgodzić, że złożenie przez powódkę pisma procesowego, zawierającego reasumpcję jej dotychczasowej postawy, uporządkowałoby sytuację procesową, jaka zaistniała w rozpoznawanej sprawie po kasacji pozwanej Gminy i po wyroku Sądu Najwyższego, jednakże brak takiego podsumowania nie usprawiedliwiał Sądu Apelacyjnego w zaniechaniu podjęcia się w zaskarżonym wyroku merytorycznego rozpoznania sprawy. Prezentując takie stanowisko Sąd Apelacyjny naruszył art. 187 § 1 pkt 2, 217 i 227 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. co skarżąca w kasacji zarzuciła zasadnie i co skutkuje uchynieniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Pozostałe zarzuty kasacji dotyczące naruszenia przepisów postępowania nie były zasadne, natomiast zarzuty odnośnie do naruszenia prawa materialnego były przedwczesne i jako takie również nie zasługiwały na uwzględnienie. Nie wpływa to jednak na ocenę kasacji jako usprawiedliwionej (art. 393<sup>13</sup> § 1 k.p.c. w brzmieniu sprzed

nowelizacji wprowadzonej ustawą z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego ... (-) Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98 w zw. z art. 3 tej ustawy).

O kosztach orzeczono na podstawie art. 108 § 2 k.p.c.